

*Był człowiekiem, który swoje życie spraw-
dzał przez poezję. Wtedy, kiedy opisał wyda-
żenie, zapisał swoje przeżycia i wrażenia –
one stawały się rzeczywiste”.*

Oto jest klucz do prawdy. Sprawdzać swoje życie przez poezję oraz zapisać swoje przeżycia tak, aby stawały się rzeczywiste. To ideał, do którego być może powinniśmy zmierzać. Zapewniam, że na tych wszystkich spotkaniach autorskich dajemy takie świadectwo oraz staramy się, tak właśnie przedstawić to młodzieży, że otwierać wrota poezji należy właśnie takim kluczem. Może najtrafniej ujął to Adam Zagajewski:

*Tylko w cudzym pięknie
jest pocieszenie, w cudzej
muzyce i w obcych wierszach.
Tylko u innych jest zbawienie,
choćby samotność smakowała jak
opium. Nie są piekłem inni,
jeśli ujrzeć ich rano, kiedy
czyste mają czoło, umyte przez sny.
Dlatego długo myślę jakiego
użyć słowa, on czy ty. Każde
o jest zdradą jakiegoś ty, lecz
za to w cudzym wierszu wiernie
czeka chłodna rozmowa.*

Podajmy sobie ręce.

„Poeci bez granic” – polonicki Festiwal, to nie tylko jednak górnolotne zdania, strawa intelektualna, duchowa i patetyczno-poetyczna. To również materia. Ta brutalna, rzeczywista i jak przystało na „Dwanaście salw” wyrażona zupełnością i zorganizowaniem. Nie byłoby bowiem Festiwalu bez sponsorów, mecenasów i patronów.



Foto: Andrzej Walter

**Inauguracja festiwalu w Teatrze Zdrojowym
im. Mieczysława Ćwiklińskiej.**

Składamy najszczerze i gorące podziękowania Radzie Miejskiej Polanicy Zdroju – pod przewodnictwem Romana Szymańskiego, Burmistrzowi Jerzemu Terleckiemu, Dyrektorowi Teatru Zdrojowego Justynie Kuban, Przewodniczącemu Towarzystwa Miłośników Polanicy Edwardowi Wojciechowskiemu, byłym Przewodniczącemu Rady Miejskiej – Zbigniewowi Puchniakowi (wielkiemu miłośnikowi słowa, literatury i poezji oraz ujmijmy to krótko, przyjacielowi po-

etów, artystów i sztuki) oraz wielu, naprawdę bardzo wielu ludziom dobrej woli (których nie da się wszystkich wymienić z imienia i nazwiska, prosimy o wybaczenie) – nauczycielkom, dyrektorom szkół i przedszkoli... oraz gościnności Hotelowi Bukowy Park, który zadbał o nasz sen i strawę. I to zadbał wręcz bajkowo. Właściciel tego przepięknego hotelu o wyjątkowej atmosferze Marcin Kamiński oraz kierowniczka Dorota Groszek uczcili pisarzy bardzo godnie. Byliśmy wręcz zakłopotani – nie często bowiem w dzisiejszych czasach (tak trudnych dla literatury) twórcy mogą gościć w podwojach hotelu Spa... Chapeau bas...

Żadne słowa nie oddadzą naszej wdzięczności. Możemy się odwzajemnić tylko twórczością oraz głęboką wiarą w piękno, przyjaźń i nieocenioną rolę kultury, którą wspólnie tworzymy. Wiarę w twórczość, która zmienia świat. Niepoliczalnie, niewymiernie, ale, być może najmocniej...

I tutaj wielkie ukłony należą się instytucjom i organizacjom: całemu Narodowemu Centrum Kultury, wspomnianej już Radzie Miejskiej Polanicy, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Dolnośląskiego bez których również – nie bójmy się tego powiedzieć – po prostu nie byłoby tego Festiwalu. Proszę nie zważać na, być może przypadkową, kolejność wymieniania naszych dobroczyńców. Nie o kolejność tu bowiem chodzi, lecz o szlachetne zrozumienie, dobre i wspólnaomysłne intencje, realizację szczytnych celów oraz takie spojrzenie, że przecież wydarzenia kulturalne promieniują na społeczność lokalną, na młodzież i ich rozwój oraz doprawdy, głęboko i silnie na nas, tak naprawdę, wszystkich. I nie zapominajmy na koniec, że owe instytucje też tworzą ludzi. Często anonimowi, za to głęboko oddani sprawie. To jest bezcenne.

Poruszono i powołano do życia ponad dekadę temu pewien wyjątkowy mechanizm, którego poziom i cykliczność wpisały się już nie tylko w tradycję regionu, czy społeczności lokalnej, lecz wybił się on na przestrzenie całego kraju, a nawet przekroczył granice – gdyż bodaj do tego był właśnie powołany, aby „Poeci bez granic” ustanowili jedną, autentyczną i mądrą – Ojczyznę Ojczyzn – tę ojczyznę bez granic. To Ojczyzna kultury, sztuki, literatury i poezji. Ojczyzna wolności i przyjaźni, piękna i wiedzy oraz słów, które kruszą mury. Bez tych wartości (ich pielęgnowania i koniecznej celebry) nie pokonamy wspólnego wroga, który chce zniszczyć nasz zachodni, europejski świat i system wartości z nim związany, a to właśnie mieć tego świadomość, że wkrótce może i nas również dotknąć. *Je suis parisien...* Podajmy zatem sobie ręce.

I przybliżając się ku końcowi tego tekstu... refleksji, laudacji, zamyśleniu i wyrażeniu wdzięczności – przypomnijmy (z pewnym metaforycznym przymrużeniem oka), Festiwalu nie byłoby bez: Homera ze Lwowa – Andrzej Bartyńskiego, bez Jego Anioła Codzienności – Krzysia Bartyńskiej, bez Zbyszka Puchniaka – przyjaciela i wiernego druha ... „błękitnego ducha przestworzy” bez Justyny Kuban – anioła i ducha Teatru Zdrojowego im. Mieczysława Ćwiklińskiej oraz bez... *człowieka orkiestry* jakim jest Kazimierz Burnat...



Foto: Andrzej Walter

Hyde Park w Pijalni Zdrojowej.

Dziękujemy, Polanico, dziękujemy poetom i dziękujemy młodzieży oraz ich wychowawcom, opiekunom i wszelkim społecznikom, dziękujemy mieszkańcom, kuracjom, który też licznie pojawili się na naszych i, ależ tak – przecież i waszych, literackich imprezach. „Podajmy sobie ręce. Moja Ojczyzna jest Twą Ojczyzną”.

Patos? Być może, (lecz szczerzy i służący sprawie). Ten tekst ma być pewnego rodzaju świadectwem. Świadectwem, że poezja zawsze jest, była i pozostanie blisko, jak najbliższej życia, w samym jądrze ducha czasów i wydarzeń, nie tylko wewnątrz nas, ale i wewnątrz świata. A świat oprócz tego, że nam się skurczył, znów stał się miejscem bardzo niebezpiecznym. Trzeba nam dziś ratować piękno, ratować idee oraz... zabrać się do najwzrokliwszej pracy.

Żał było zatem wyjeżdżać. Radośnie będzie znów powrócić, za rok przyjechać, aby poczuć, choć przez chwilę – jak smakuje jesień w Polanicy Zdroju. Jak smakuje „poezja bez granic”... Po pięciu latach już wiem, wszystko bowiem... może być poezja (jak mawiał Edward Stachura)... Wszystkie drogi wiodą do Polanicy.

Polanica Zdrój, jesień, bliski sercu – „Nasz Dom” ...

Andrzej Walter

Gliwice, członek Zarządu Krakowskiego Oddziału ZLP, 19 listopada 2015